

List
Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie
z dnia 16.12.2014 roku
do Rzecznika Praw Obywatelskich

Szanowna Pani Profesor

Na adres Rzecznika Praw Obywatelskich, kierowane są poprzez biuro naszego Okręgowego Zarządu PZD listy w sprawie wątpliwości zgłoszonych do Ministra Infrastruktury i Rozwoju a dotyczące kwestii majątkowych stowarzyszenia PZD, swobody decydowania przez działkowców o powierzeniu ogrodu a także możliwości przejmowania ogrodu przez stowarzyszenie powstałe samorodnie przed wejściem w życie ustawy o ROD w 2014 roku.

Zawiłości prawne, co, do których ma Pani wątpliwości są do zanegowania, ponieważ zgodnie z rzeczywistością to ogrody, które podjęły decyzję o wyłączeniu się ze struktur PZD, po zarejestrowaniu przejmują ogród z całym dobrodziejstwem inwentarza i praw. O co więc tutaj toczy się spór?

Swoboda decyzji wyboru stowarzyszenia jest przestrzegana na co dzień, jeżeli tylko zebranie wszystkich działkowców jest przeprowadzone na warunkach ustawy o ROD. Jeżeli natomiast naruszono prawo, jako Okręgowy Zarząd, zgłaszamy zastrzeżenia do Sądu Rejestrowego w imię interesu działkowców. Przecież to ich prawa są przekazywane nowemu stowarzyszeniu. A co w przypadku manipulacji?

Sprawa tych tzw. Stowarzyszeń, często nadmiernie nagłaśniana i przedstawiana we właściwy sposób też wymaga odpowiedniej uwagi. W naszym Okręgu mamy trzy takie stowarzyszenia, które faktycznie nie mogły przejąć ogrodów, gdyż nie było takiej woli ze strony działkowców. To, że grupka ludzi a bywa często i tak, że członkowie byłego Zarządu próbują przejąć ogród lub grupka byłych działaczy, by „wyzwolić się spod kontroli PZD”, nie daje tytułu prawnego do przejęcia ogrodu, gdy działkowcy ich nie aprobują.

Rozwiązanie ustawowe jest, więc poprawne, bo decydemtem czyni działkowców.

Skargi pisane do Sądu Najwyższego lub Rzecznika Praw Obywatelskich, Sejmu a także wielu innych instytucji nie zawsze poparte są dowodami a najczęściej złościwością.

